

Jeźnienie z żyćie w Z.S.S.R.

Jeźnieniem aresztowanym dnia 11/11 1940 roku w Kozłowie. Przy aresztowaniu zabrano mi wszystkie rzeczy, a zwłaszcza kontrowersje. Skuto w kajdanki i przywieziono na placówkę „N.K.W.D.”, gdzie odbyło się pierwsze przesłuchanie, dostając narazie dwa razy w tydzień. Po 24 godzinach odwieziono mnie do więzienia w Kozłowie. W Kozłowie rozpoczęło się pierwsze śledztwo, którym przez 4 dni i 4 noce tylko z jedną godziną przerwy śledczą, siedziałem na krześle stół słuchając zawiadomeń mi prawni z tych samych pytań. Trzeciego dnia przesłuchania jęśli na, które pytania odpowiedziałem że nie wiem, to rozpoczęło się bićie pałką gumową, oraz kopaniem po kostkach. Czwartego dnia przesłuchania, zostatem tak zbity, że przyprowadzono mnie na celę, gdzie za dwa dni przymusiło mi do podpisu ukonieczne śledztwo, które pod przymusem podpisałem mi widzące treści. Jedzeniu 300 gram chleba i 1/2 lupy decimie. Po 7 dniach odwieziono mnie do Stawisławowa. Po dwóch tygodniach rozpoczęło się nowe śledztwo, gdzie zostatem oskarżony że jestem kontrrewolucjonistą, oraz należącym do organizacji, jak Strzelec i innych, za granicą Polski. Śledztwo trwało bez przerwy 16 dni. Po trzech dniach śledztwa, które odbywało się przeważnie w nocy, zaczęto mnie poprostu męczyć, przyiskoi paruchie, bićie pałkami gumowymi, oraz ~~po~~ rózne tortury, jak stawianie pod ścianą do rozstrzału, przykładanie rewolweru do skroci i inne. W ostatnich dniach śledztwa było prawni do więzienia. Na celi 25 m² siedniało nas 54 osoby spać wogóle mi można było, a nogi wyprostować to tylko na stojąco. Dnia 26 lipca przewiezono mnie do piotrowicy, gdzie siedniałem 7 dni na mokrzym betonie, nigdy trzeciego na czwartego sierpnia w nocy przywieziono nas pod tor kolejowy, gdzie przy psach zawiadowano nas do wagonów towarowych. Jedynym przez 18 dni prawni o suchym chlebie

Do 1 wiadra wody dziennie na 48 ludzi w mieście sierpień to była
 morderstwa. Zostałem zawieszony do więzienia w Rommę koło
 Beruikowa. Tam siedziałem do 22 listopada gdzie przeczytałem mi
 wyrok, zgodnie z uchwałą przez „Narodowe Samorządzenie” czyli N.K.W.D.
 na 8 lat pracy w łagrach. Po wyroku zostałem przewiezony do
 więzienia w Gombu, a później do Orszy. W Orszy siedziałem przez
 dwa miesiące na mokrym betonie w strasznych warunkach,
 na celi 18 m² siedziało 72 ludzi, a z braku powietrza przawi-
 sił otwierać drzwi. W lutym 1941 r. zostałem wywieziony do łagrów.
 W wagonach podorał jędzy głód i chłód, gdzie dwiema ocaliłem.
 Później w łagrze („Yimski lagery”) ciężka praca przez 12 godzin, a
 normę wyrobić, było niemożliwe, jedzenie lepiej niż w Polsce.
 Ludzi marli jak muchy, zmarli których warunków państwa
 18 letni Cienyiko Mironow, Gademiki Franciszek i Kobowyci
 kici. skóry i dno innych. Samorządzenie dla ludzi, to lepsze
 słuchy były u nas. W takich to warunkach otwierali
 umierać żyć w łagrze i więzieniach w Z. S. S. R.

kpr. Stanisław Ławin.